

Głosujemy na "Solidarność". Pozostali niech wybiorą się sami¹

Pierwsza tura wyborów przeprowadzona 4 czerwca 1989 roku przyniosła całkowitą klęskę uzurpatorskiej władzy. Tylko kilku kandydatów rządowych uzyskało mandaty, gdy kandydaci Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" zdobyli ich ponad 250. Wyborcy masowo głosowali na "Solidarność", widząc w niej symbol oporu i sprzeciwu wobec totalitarnego systemu i ekipy stanu wojennego. Druga, co do wielkości część elektoratu - 38%, wstrzymała się od uczestnictwa w wyborach. Równocześnie większość głosujących odrzuciła propozycję polityczną Komitetu Obywatelskiego "Solidarność", aby nie skreślać wszystkich kandydatów z listy krajowej i list koalicji rządowej, a część z nich poprzeć.

Wyniki pierwszej tury wyborów dowodzą, że zdecydowana większość społeczeństwa nie udzieliła mandatu zaufania ani rządowi, ani takiej linii porozumienia, jakie wyraża tak zwana filozofia polityczna "okrągłego stołu".

Plebiscytowy charakter oraz większościowy, a nie proporcjonalny system wyborów, spowodowały, że wszystkich 23 kandydatów z listy KPN odpadło w pierwszej turze. Jest to poważna porażka naszej partii. Niemniej jednak kandydaci Konfederacji uzyskali w wyborach do Sejmu średnio powyżej 5% głosów. Nasza obecność w wyborach, liczba zgłoszonych kandydatów, większa niż zgłosiły wszystkie pozostałe - poza Komitetem Obywatelskim "Solidarność" - ugrupowania polityczne i niezależne, aktywna kampania wyborcza, zostały przez społeczeństwo zauważone. Ze szczególnym zadowoleniem odnotowujemy fakt, że nasza propozycja wyborcza skreślenia wszystkich bez wyjątku kandydatów rządowych z listą krajową na czele, okazała się zgodna z odczuciami i postawą większości wyborców.

Przed nami druga tura wyborów.

Stanowisko Konfederacji wobec aktu wyborczego 18 czerwca zależy od tego, czy decyzja wyborcza społeczeństwa z 4 czerwca zostanie uszanowana dlatego:

I.

Jeśli wyniki wyborów w pierwszej turze zostaną uznane w całości, nasze stanowisko jest takie samo, jak poprzednio: wzywamy do głosowania za kandydatami opozycji i przeciwko wszystkim bez wyjątku kandydatom rządowym.

Apelujemy, aby w okręgach wyborczych do Senatu w województwach: bydgoskim, leszczyńskim, łódzkim, pilskim, radomskim, śluskim oraz w okręgu do Sejmu w Inowrocławiu, głosowano na kandydatów opozycji i skreślono wszystkich bez wyjątku pozostałych kandydatów.

We wszystkich pozostałych okręgach, a więc prawie w całej Polsce, wzywamy do zbojkotowania drugiej tury wyborów. Niech mianowani przez władzę wybierają się sami. Listy obejmujące 65% mandatów zastrzeżonych dla rządzących nie pochodzą od społeczeństwa i społeczeństwo nie powinno ich legalizować. Ta część Sejmu nie będzie reprezentantem społeczeństwa i masowe powstrzymanie się od udziału w wyborach będzie tego dowodem.

II.

Jeżeli decyzja większości wyborców o odrzuceniu 33 kandydatów z listy krajowej nie zostanie uznana, a na drodze sprzecznej z ordynacją wyborczą zostaną oni poddani głosowaniu w drugiej turze, co będzie jednoznaczne z ich wejściem do Sejmu, KPN wezwie do powszechnego bojkotu wyborów. W głosowaniu nad listą krajową Polacy odmówili legalizacji systemu i udzielili wotum nieufności ekipie stanu wojennego. Jeśli decyzja ta zostanie przekreślona oszukańczym manewrem, udział w wyborach traci jakiegokolwiek sens.

*Rada Polityczna
Konfederacji Polski Niepodległej*

¹ "Gazeta Polska" z 1989 r., nr 61, s. 4.